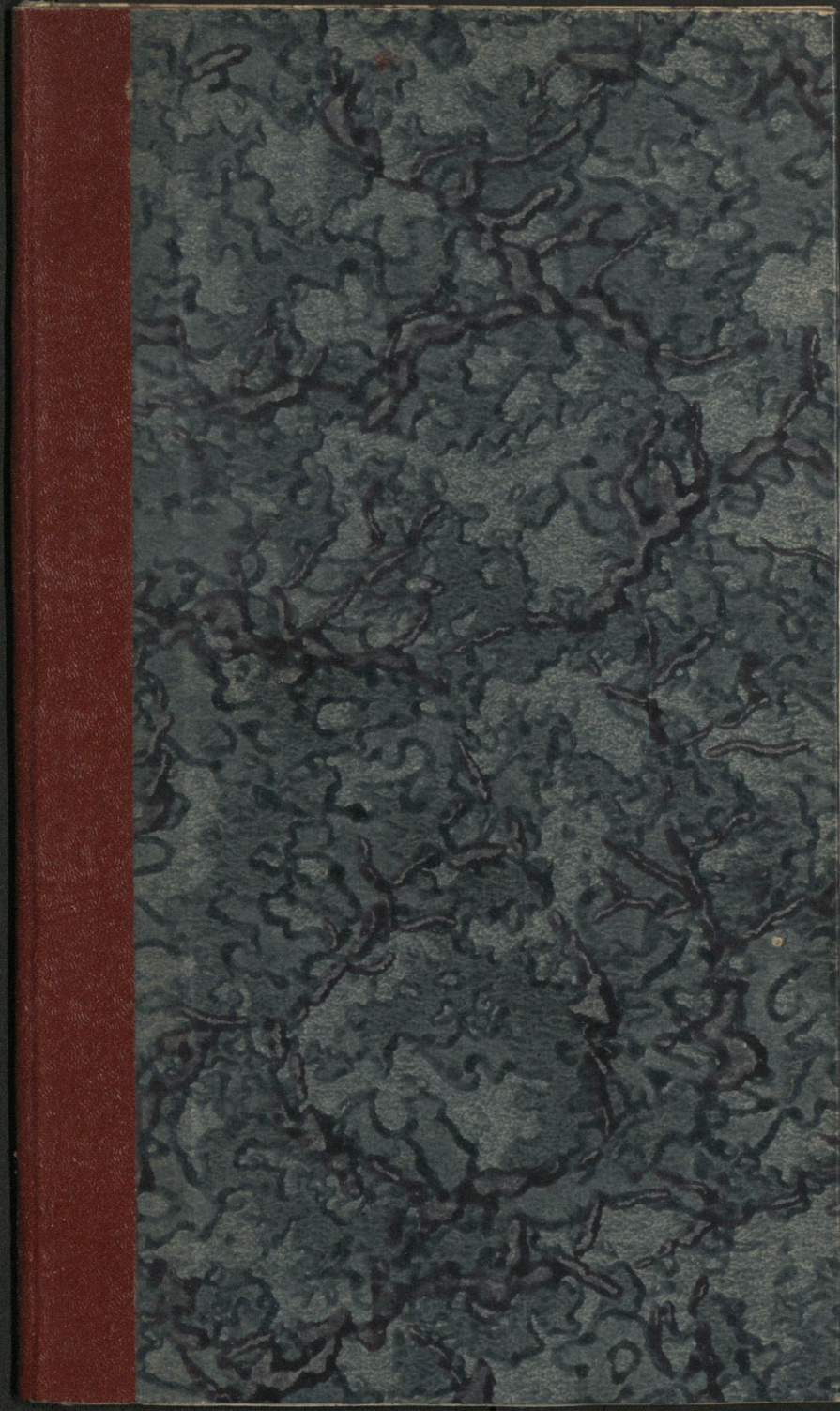


Inches 1 2 3 4 5 6 7 8  
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

# Colour Chart #13



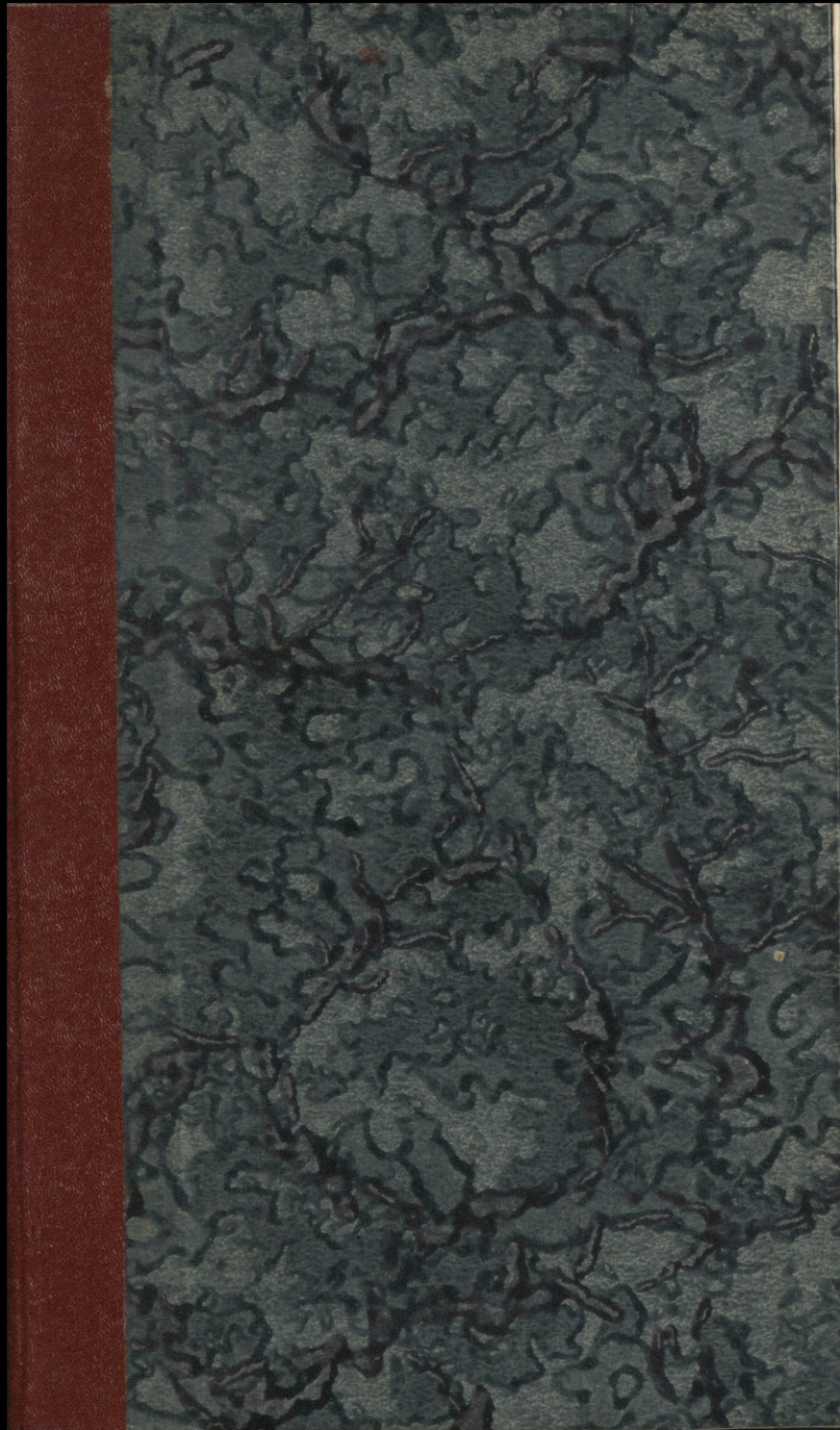
Blue	Cyan	Green	Yellow	Red	Magenta	White	3/Color	Black



		R
		G
		B
		WH
		GR
		BL
	<b>Grey Scale #13</b>	
		C
		M
		Y
		K

**A** 1 2 3 4 5 6 **M** 8 9 10 11 12 13 14 15 **B** 17 18 19

Part Code ST1316



LAMENT  
UTRAPONIEJ MATKI  
**KORONY POLSKIEJ,**

JUŻ JUŻ KONAJĄCEJ,

Na syny wyrodne, złośliwe i niedbające na  
rodzicielkę swoją.

Przez

**KS. SZYMONA STAROWOLSKIEGO,**

KANONIKA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO.

---

*Bono civi charior est patria, quam ipse  
sibi; mavult publico, quam privato bono  
consultum.*

Caesar Alexius Perusinus, in Centuria  
elogiorum civium perusinorum.

---

Wydanie

**KAZIMIERZA JÓZEFA TUROWSKIEGO.**

---

**W KRAKOWIE.**

NAKŁADEM WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ.

**1859.**

824(39)

WYSTAWA  
KORONY POLSKIEJ  
UTRAPONIEJ MATKI

LUTY 1890

WYSTAWA WYROBNE, ZŁOŚLIWE I NIEZDARNE NA  
ROZKŁADANIE SWOJE

Przez

KS. SZYMONA STAROWICKIEGO  
KANCELARZA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO

Proo sine clarior est pariter, quam ipse  
sibi; magis publico, quam privato bono  
consultum.  
Caesar Alexius Petrus, in Germania  
eloquium civium germanorum.

31611/2

Wydanie



WYSTAWA WYSTAWY WYSTAWY

W KRAKOWIE

KRAKOWSKA WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ

1890

# LAMENT POLSKI KONAJĄCEJ.

**Vocem meam audi secundum misericordiam tuam Domine, et  
secundum iudicium tuum vivifica me. Psal. 118.**

Nieszczęsna matka, schodzę z tego świata, nie rządziwszy dziątek moich; umieram w boleściach i frasunkach, nie dawszy błogosławieństwa złośliwym synom moim; kończęznaczony z nieba kres wieku mojego, nie mając ktoby mi z potomków moich ręką łaskawą zawarł oczy w słupek idące przy skonaniu; ktoby po wyjściu ducha mojego zaniósł mię do grobu jako matkę, żalobliwie zapłakawszy, i ludzką pobożnością wzruszony, rzucił bryłkę ziemi do grobu mojego; albo ktoby wspomniawszy na wdzięczność, żem tak wielu niegdy znacznych synów spłodziła, mogiłę nademną, jako nad Wandą królową, albo rękawkę, jako nad Krakusem królem, na wieczną potomnym czasom pamiętkę usypał, i napisał, piramidę jaką zaczął, albo kolumnę marmurową wystawiwszy:

Tu Polska leży, złością wyrodków zgubiona,  
 Przy niej i złota wolność oraz pogrzebiona.  
 W tymże dole i święta katolicka wiara  
 Zakopana, i cnota przodków naszych stara.  
 Obluda i niestworność, swawola zbyteczna,  
 Pycha, nieposłuszeństwo, i chciwość wszeteczna  
 Wszystkich stanów ludzi, i herezye sprośne,  
 A przytem opresye żołnierskie nieznośne,  
 Utrapioną ojczyznę gwałtem umorzyły,  
 Jaszczurcze pry potomstwo, matkę swą zabiły.  
 Ty co przemijaszą tędy czytelniku miły,  
 Jeśli cnotę milujesz, proszę, tej mogiły  
 Nie mijaj bez wiernych łez, westchnienia gorzkiego,  
 A uzał się serdecznie upadku mojego.

Uboga albowiem matka *filios enutrivi, et exaltavi, ipsi autem spreverunt me* <sup>1)</sup>). Wychowałam syny koronne w dostatkach i obfitości wszelkiego dobra, a oni lekce sobie poważyli żyźność moją. Porównałam je godnością szlachcica ze wszystkimi tytułatami pogranicznymi, a oni wzgardziwszy rycerską dostojnością, książęce i margrabskie nazwiska kupować sobie u postronnych panów poczęli. Obdarzyłam je wolnością taką, jakiej okolicznych narodów najwyższych tytułów panowie nie mają, a oni ją nizacz sobie mając, niemieckich rządów jarzmo na szyję swoją zaciągnęli. Oświeciłam ich wiarą świętą powszechną katolicką, a oni poszli sobie szukać nowych sektarzów opinij, nauką apostołską wzgardziwszy, i tak wedle Izajasza świętego <sup>2)</sup>): *Dereliquerunt Dominum, blasphemaverunt Sanctum Israël, abalienati sunt retrorsum*. Wystawiłam im szkołę w mieście stołecznem, aby się w niej wszelkich cnót, doskonałości, i wszystkiej pobożności chrześcijańskiej ćwiczyli; a oni królewską akademią wzgardziwszy, do Wittemberku, do Lipska, do Lejdy i do Genewy się udali, gdzie wszelkiej niezbożności, swejwoli, chytrności i obludy nau-

<sup>1)</sup> Isajae. 1. <sup>2)</sup> Cap. 1.

czyli się. Założyłam im ćwiczenie rycerskie na Ukrainie, wojsko kwarciane postanowiwszy, a oni zaniedbawszy męstwa sławnych przodków swoich, nie pod namiotami w polu, ale po miasteczkach, w izbach i chłodnikach lata swoje trawili; nie na pograniczu od nieprzyjaciela, ale *in meditullio regni* leże sobie naznaczyli. Grubość obyczajów od pogan, stroje plugawe i okrucieństwo bestyalskie wzięwszy, wzgardzili szczerością staropolską, i cnotą ojców swoich, a jęli się zbytków, wszeteczeństwa, i opresyi ludzi ubogich. Dla tego *abstulit omnes magnificos meos Dominus de medio mei, vocavit adversum me tempus, ut contereret electos meos* <sup>1)</sup>. Pobrał Pan onych hetmanów walecznych, onych rycerzów odważnych, onych senatorów mądrych, onych biskupów świątobliwych. I dla tego też teraz, *dziatki moje, widzicie jako: Terra vestra deserta, civitates vestrae succensae, regionem vestram coram vobis alieni devorant* <sup>2)</sup>. Nie chcieliście zachowywać obyczajów przodków waszych, i niechcieliście się uczyć dzielności rycerskiej z przykładów ludzi doświadczonych w ojczyźnie, ale nawykłszy złych nałogów i lekkości cudzoziemskiej, poczęliście się po cudzoziemsku w domu stroić, po cudzoziemsku w obozach sprawować, tryb wojowania cudzoziemski chwalić. I już nikt niechce się zwać towarzyszem albo pacholikiem, jeno korporalem, albo oficerem; nikt rotmistrzem albo pułkownikiem, jeno kapitanem albo obersztem, a kiedy kto w chleb trochę zamożysty, tedy generałem i kawalerem przednim, żeby zaraz nad nim znak jako nad hetmanem koronnym noszono, aby kiedy gdzie wjeżdza do miasta, albo do dworu, przed nim po niemiecku na chóry trąbiono, jako przed Scypionem, gdy Kartaginę zburzywszy, do Rzymu z tryumfem wjeżdżał. Porzuciliście kopie, któreśmy wszystkim narodom strasznyymi byli, a obróciliście się w karabinery, bez zbrój, bez szyszaków, bez tarcz, bez rohatyn, bez koncerzów i pałaszów, samemi tylko koletami skórczanemi, a prze-

<sup>1)</sup> Thren. 11. <sup>2)</sup> Isa. 2.

pasaniem kitajczanem chcący nieprzyjaciela ustraszyć. Niechcecie husarskich chorągwi prowadzić, aby z wami uboższe towarzystwo do stołu nie siadali, i żebyście ich za odważne jakie przysługi na wojnie nie kontentowali, ale wolicie knechty kudłate, albo dragany na kradzionych kobyłach, z kobyłami wodzić, abyście z nich pożytek sobie czynili, częścią ich żold do szkatuły swojej chowając, częścią przez ich ręce przyniesioną szarpaniną i rozbojem żyjąc. Dla tego mówi prorok pański <sup>1)</sup>, żeście się chwycili zdzierstwa, którzyście mieli lud ubogi od opresyi żołnierskiej uwalniać, chwyciliście się niesprawiedliwości, upominków, i rzeczy na chwałę bożą ofiarowanych. *Ecce dies Domini venit crudelis, et indignationis plenus, et irae, furorisque, ad ponendam terram in solitudinem, et peccatores ejus conterendos de ea.* Coście się czynili bohaterami, to usłyszawszy tylko o nieprzyjacielu, zostajecie tchórzami, a ujrzącawszy go przed sobą, ręce opuściwszy, zaraz z placu uciekać będziecie, albowiem *Omnes manus dissolventur, et omne cor hominis contabescet et conteretur.* Nie będziecie mogli rękę podnieść na nieprzyjaciela, i broni nie będziecie mogli dobyć na niego, żeście ubogich chłopków nie mi bili niewinnie, i siekli w domach ich okna, stoły, piece, skóble i kłótki do komór. *Unusquisque ad proximum suum stupebit, facies combustae vultus eorum.* Będziecie się zbiegać do gromady zapomniawszy się od strachu, pytając sąsiad sąsiada, przyjaciel przyjaciela: Dla Boga, co się dzieje, czemu się nie możemy oprzeć nieprzyjacielowi, czemuśmy tak pobledli od strachu, lubo jeszcze daleko jest od nas? Czemu nie myślimy o sobie, czemu się nie zgromadzimy do kupy, abyśmy radzili o ojczyźnie, ale jeden tam, drugi sam uciekamy, a drudzy poddają się nieprzyjacielowi, i od niego żold biorą, aby bracią najeżdżali, aby pustoszyli jeden drugiego? *Et pugnabit vir contra fratrem suum, et vir contra amicum suum, civitas adversus civitatem, regnum*

---

<sup>1)</sup> Isajae 13.

*adversus regnum* <sup>1)</sup>). Powstaną kwarciani przeciwko powiatowym, a powiatowi przeciwko pułkownikom swoim, chłopci przeciwko panom, poddani przeciwko dziedzicom i dobrodziejom swoim. Czemuż? Dla tego żeście wojowali dobra duchowne, i znieważali kapłany pańskie. Pisaliście na nich prawa i konstytucye, wkładaliście pobory, czopowe, pogłównne, kontrybucye, i wioski ich zniszczyliście stacyami, które miały być wolne od wszelkich angaryj, waszemiz statutami od przyjęcia wiary świętej chrześcijańskiej excypowane.

Nie dziwujcie się tedy, że wam Pan najwyższy mówi: *Tradam Egiptum in manu Dominorum crudelium, et rex fortis dominabitur eorum*. Obciążaliście poddane wasze gorzej niżli egipską niewolą, ponoścież ją teraz sami, mając panami cudzoziemców nad sobą, i co się każdy z was czynił królem nad poddanimi swojemi, to teraz znajcie króla nad sobą, który będzie umiał ochętną swawolą waszę, *absolute* rozkazując, abyście mu z majątności waszych trybuta płacili, stacyą wozili, robocizny i podwody odprawowali; i coście w purpurach się nosili, abyście knechtom jego trzewiki robili; coście się stroili w tabiny ze złotem, abyście smołę palili, i pod wagą oddawali z wiosek waszych, a małżonki wasze co się w klejnoty ustroiwszy i bławaty różne, ni o czem jeno o delicyach, o zbytkach wszelakich myśliły, to teraz piechocie pończoszki robić muszą, i oddawać je pod liczbą, jako czyjej wiosce na kartce naznaczą. *Ecce Dominus dissipabit terram, (polonam) et nudabit, et affliget faciem ejus, et disperget habitatores ejus* <sup>2)</sup>). Jedni pójdą w niewolą do Moskwy, do Szwecyi, do Tatar, a drudzy na wygnaniu w nędzy i w zniewadze od sromoty pomrą, tak księża jako i świeccy, tak szlachta jako i mieszczanie, jako też i chłopkowie. *Et erit sicut populus, sic sacordotes; et sicut servus, sic dominus ejus; sicut ancilla, sic domina ejus; sicut omnes, sic ille qui vendit; sicut faenerator,*

---

<sup>1)</sup> Isajae 10.    <sup>2)</sup> Isajae 24.

*sic is qui mutuum accipit; sicut qui repetit, sic qui debet.* Nikt się przed karaniem pańskim nie umknie, nikt się bez szkody i utrapienia nie najdzie, tak senator jako i biskup, tak zakonnik jako i kupiec, tak żyd jako i heretyk, tak arendarz jako i pan dziedziczny, tak żebrak jako i rolnik, tak rzemieślnik jako i przekupień. *Dissipatione dissipabitur terra (Sarmatiae nostrae) et direptione praedabitur.* Rozproszą się jako mrówki Lachowie moi, po Szląsku, po Węgrzech, po Wołoszech, po Siedmiogrodzkiej ziemi, a ziemia ich pójdzie na szarpaninę różnym narodom. *Quia malum ego adduco ab Aquilone et contritionem magnam.* Bo ja, powiada Pan przez Jeremiasza, przywiodę na nich wszystko złe z półnoka, i plagę nieznośną, że niechęcią opuścić złych nałogów swoich, niechęcią sprawiedliwości zachować i prawdy. A plagę przepuszczę taką, że *peribit cor regis, et cor principum, et obstupescant sacerdotes, et prophetae consternabuntur* <sup>1)</sup>. Jak skoro obaczą nieprzyjaciela następującego, zaraz się polekają wszyscy, straci serce i król i senatorowie jego, stracą śmiałość i żołnierze, i popółstwo, zgłupieją od strachu kapłani, umilkną kaznodzieje, nikt do męstwa nie pobudzi obywatelów, nikt do obrony ojczyzny nie zwabi synów koronnych, nikt do pokuty za grzechy nie napomni, opuszczą ręce wszyscy, i tak jeno będą oczekiwać plagi od Boga naznaczonej, nie o sobie nie radząc. Co się też właściwa stało. *Ascendit leo de cubili suo, ut ponat terram tuam in solitudinem, civitates tuae vastabuntur remanentes absque habitatore.* I tak nam Ruś odjęto, Litwę opanowano, Mazowsze, Prusy i Polskę wszystkę pod jarzmo niewoli wzięto, a my się przecię poprawić nie chcemy, i nieprzyjacielowi odjąć się nie myślimy, lubo nas rabują, pustoszą, i zabijają jako bydło nieme. Dziwuje się tej nieczułości naszej Jeremiasz i mówi: *Domine, percussisti eos, et non doluerunt, attrivisti eos, et renuerunt accipere disciplinam, induraverunt facies suos supra petram, et nolue-*

<sup>1)</sup> Jer. 4.

*runt reverti.* Co to jest Panie, że ich karzesz, a oni tego nie czują; skruszyłeś pychę ich na proch, pobrawszy im dostatki wszystkie, a oni się przecie upokorzyć majestatowi twojemu niechcą; jużes ich w chłopy, smolarze, dziękciarze, szewce, kowale, i wieczne many obrócić, a oni przecie rozumieją się być panami, wolną szlachtą, jako przedtem, nie widzą się być niewolnikami, niechcą się wyznać być przed tobą grzesznikami. Co to za przyczyna Panie, co za zapamiętanie takie? Odpowiada Izajasz: Przyczyny niemasz inszej jeno ta jedna: *Quia transgressi sunt leges, mutaverunt jus, dissipaverunt foedus sempiternum.* Już przestapili we wszystkim prawie dziesięcioro boże przykazanie, i zaraz też zatem sprawiedliwość świętą sfalszowali, i przeciwko wierze starożytnej katolickiej konfederacją sobie z różnych sekt uczynili, aby każdemu wolno było imie pańskie bluźnić, jako się komu podoba, i poddanych jeszcze swoich do tego przymuszać.

*Vae genti peccatrici, populo gravi iniquitate, semini nequam, filiis sceleratis* <sup>1)</sup>). Biada wam przeto synowie moi będzie, jeszcze daleko większa, niżeliście teraz doznali, żeście się targnęli na Stwórcę swojego. Ważyliście się rozumkami swojemi mandata jego święte poprawiać, tajemnice opacznie wykladać, pismo święte fałszować, bluźnić Tróję przenaświętszą, lżyć Matkę Chrystusa Pana niepokalaną, i nadewszystko przebłogosławioną, naśmiewać się z sług jego wybranych w niebie z nim królujących. Atóż wam za to ziszczą się pogroźki dawno przez proroki powiedziane. *Ecce enim dominator Dominus exercituum auferret a Jerusalem et a Juda validum et fortem; omne robur panis, et omne robur aquae, fortem et virum bellatorem, judicem et prophetam, et ariolum et senem, principem super quinquaginta, et honorabilem vultu, et consiliarium, et sapientem de architectis, et prudentem eloquii mystici* <sup>2)</sup>). Szczyciliście się nad okoliczne narody dziełem rycerskiem, i zwa-

<sup>1)</sup> Isajae 2. <sup>2)</sup> Isajae 3.

liście się rycerzami, kiedyście się we trzech, we czterech tysiącach, trzydziestom tysiącom pogranicznych narodów oponowali. *Persequebatur unus mille, et centum decem millia*, bo był Pan Bóg przy was; — teraz jakoście się przeciwko Bogu zastępów sprzyśleli, i swemu męstwu otrzymane wiktorye, nie jego protekcyi przypisować poczeli, mówiąc: *Manus nostra excelsa, et non Dominus fecit haec omnia* <sup>1)</sup>, tak wam Izajasz prorok kazał powiedzieć: Oto Pan nad pany, Król nad królmi, Bóg zastępów, odejmie wam tak w Polsce jako i w Litwie ludzi rycerskich, hetmanów odważnych; ujmie wam chleba, i intratki wasze pobierze, że nie będziecie mieli co spuszczać do portów morskich, zkaąd największe posiłki pieniężne dotąd miewaliście. Nie najdzie się między wami mąż do wojny, ani śmiałego serca wódz do potyczki. Nie będziecie mieli w senacie, coby sprawiedliwość miłował i zachował prawa ojczyste, i między duchownymi nie obierze się, ktoby starych onych przełożonych świątobliwości i powagi kapłańskiej przestrzegał. Nie znajdziecie między sobą na zjazdach waszych ludzi sędziwych, mądrych, statecznych, ani obaczycie w miastach waszych głównych zakonników, pokorę, szczerłość i prawdę milujących. Nie dostaniecie z pośrodką siebie rotmistrza sprawnego, albo porucznika w dziele rycerskiem biegłego. Nie ujrzycie chłopca dorodnego, coby mu to przysłał rozum i dowcip około rzeczy wojennych. Nawet i kaznodzieje mądrego, i teologa pobożnego nie usłyszycie, ale jako Paweł święty powiedział, tylko szczebiotków niewstydlivych, frantów wykrętnych, oratorów politycznych, zalotników wszetecznych, i pod płaszczykiem nabożeństwa, łapaczów majątności waszych. *Habentes speciem quidem pietatis, virtutem autem ejus abnegantes* <sup>2)</sup>.

Bo też i ludzie sami niechcą prawdy słuchać, niechcą sprawiedliwości miłować. *Erit enim tempus*, tenże apostoł święty mówi, *cum sanam doctrinam non susti-*

<sup>1)</sup> Deuterom. 32. <sup>2)</sup> 2. Tim. 3.

*nebunt, sed ad sua desideria coacervabunt sibi magistros prurientes auribus, et a veritate quidem auditum avertent, ad fabulas autem convertentur.* A gdy się kapłani i zakonniacy popsują, *proficientes in pejus, errantes, et in errorem mittentes*, nie dziw, że i lud wszystek do takiej złości i swejwoli przyszedł, że musiał koniecznie Pan Bóg na nas gniew swój wylać, i tę plagę na koronę przepuścić, że i kościoły pogwałcono, i duchowne oprymowano, i senat prawie w pośmiech obrócono, i szlachtę niewolnikami poczyniono, i wszystko pospólstwo tak z substancyi każdego złupiono, że prawie do żywego każdemu dojęto. A przecię jeszcze poprawić się ludzie niechcą, i zniżyć wyniosłej dumy swojej nie mogą, ale jako się raz na wszystko złe rozpasali, tak i teraz już zbasowanymi będąc i podeptanymi prawie od nieprzyjaciela nieczemnego, górą przecię każą, i wygnanymi będąc, wysoce o sobie rozumieją. Podobno to już sądny dzień przybliży się, o którym Paweł święty pisząc do Tymoteusza powiada: *Erunt homines se ipsos amantes, cupidi, elati, superbi, blasphemi, parentibus non obedientes, ingrati, scelesti, sine affectione, sine pace, criminatores, incontinentes, sine benignitate, proditores, protervi, tumidi, et voluptatum amatores magis quam Dei.* Będą, powiada, ku końcowi świata ludzie, kochający się sami w sobie, chciwi, wynieśli, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, złośliwi, bez politowania, bez pokoju, potwarcy, wszeteczni, okrutni, bez dobroczynności i ludzkości, zdrajcy, uporczywi, nadejci, i bardziej rozkoszy te doczesne, niżeli Pana Boga stwórcę swojego milujący.

Gdy tedy po synach swoich matka nieszczęsna oglądam, wszystkie prawie te nieprawości złośliwych ludzi w nich wkorzenione widzę. Bo który proszę naród na świecie tak o sobie wiele rozumie, jako moi Lachowie? Kto się w sobie bardziej kocha, jako stan rycerski koronny? Kto z swoją wolnością i szlachectwem wyjeżdża, jako obywatele sarmatcy? Kto dzieła swoje bardziej przepowiada i sławę, jako żrzenica słowiańskich narodów Polacy, którzy dobrą przedtem sławę milując, nazywali się Bogusławami, Władysławami,

Strzeżysławami, Stanisławami, Waclawami, etc., a teraz jako się chrzcić imiony cudzoziemskimi poczęli, Maxyilianami, Fryderykami, Ferdynandami, Karolami, tak i wzrostem karłami się rodzić poczęli, i w sławę dobrą zdrobniawszy, już nie swemi zasługami, ale ojcowskiemi się dziełami szcycąc, samych siebie za ludzi godnych i wielkich rozumieją, a drugimi, lubo bogatszymi w cnoty, dla ich chudoby pogardzają, i ich *qualitates* tłumią, podłemi je subjektami nazywając, iż nie są tak koło dobrego mienia ciekawi jako oni. Nie pomniąc co Paweł święty powiedział: *Nihil intulimus in hunc mundum, haud dubium, quod nec auferre quid possimus* <sup>1)</sup>). Nagośmy się procdzili, niceśmy dostatków z sobą na ten świat nie przynieśli, i znowu nago do ziemi pójdziemy, z Jopem świętym nie z tych bogactw i dostatków naszych z sobą nie biorąc. Na które tak teraz chciwie ludzie mrą, że i na Boga samego nie respektują, handlów, zarobków i zysków niecnotliwych, cnotę przedawszy, nabywają, tak świeccy jako i duchowni, tak przełożeni na dygnitarstwa, jako i zakonnicy, którzy już przysięgli na ubóstwo według reguły swojej, a przecie *turpis lucri cupidi*, szynkują, handlują, na lichwy dają, przekupują różnemi rzeczami, wioski, kamienice, folwarki, ogrody łapią, i zaś je przedają takim sposobem, aby się znowu do nich za rok, za trzy wracali. A kiedy to tak chciwie sprawują się ci, co *vota paupertatis emiserunt*, cóż ludzie prości, co się z nich budować mieli, nie będą łapali świata tego, mówiąc: że tak zakonnicy, tak kapłani, przełożeni czynią, co gdyby był grzech, i samiby tego nie czynili, i namby tego zakazywali. Czyli też podobno świeckim zakazują, żeby sami tem lepszy zysk na swych zarobkach mieli. Pójdźmyż do wyniosłości animuszu, jako każdy stan nad swoją kondycją żyje; chłopek przeciwi się mieszczankowi, i równa mu się suknią i sprzętem domowym, także żona i córki jego chustami białemi, czapeczkami,

<sup>1)</sup> 1. Timoth. 6.

pasami i mętlkami jedwabnemi, zwłaszcza przy mieściech większych. Mieszczanie zasię bławatami, bankietami, winami, równają się szlachcie; szlachta pacholkami, szkapami, futrami drogiemi, senatorom. Senatorowie srebrem, pałacami, klejnotami, gwardyami, królowi samemu. Król ze wszystkich intrat obnażony, żeby godności swojej mógł wystarczyć, jako zwierzchność jego niesie, urzędy i tytuły nie tym musi rozdawać, którzy by honorowi konferowanemu według powinności dosyć uczynić mogli, ale tym, którzy go dla wyniosłości swojej uporczywie dokupują się, i darują przez białęglowy upominki rozmaite. A kiedy już kto godności jakiej dopnie się, co jej pożądał, wnet w pychę tak się wyniesie, że nie będzie umiał chodzić, nie będzie umiał z ludźmi mówić, ani da przystąpić do siebie mniejszemu, jeno z ukłonami, z pochlebstwem, i z upominkiem jakim, jeśli sprawę ma jaką u niego. Że tu nie wspomnę, co o takich pysznych ludziach pogański historyk powiedział: *Ambitio multos mortales falsos fieri subegit; aliud clausum in pectore, aliud promptum in lingua habent, amicitias inimicitiasque non ex re, sed ex commodo aestimare, magisque vultum, quam ingenium habere* <sup>1)</sup>. Nie jednego, prawi, pycha uczyniła człowiekiem obłudnym, który póki na godności i przełożeniu nie postąpił był, miany był za człowieka dobrego i szczerego: lecz jak jeno wstąpił na urząd w rzeczypospolitej, alić zaraz został inakszym; inszą rzecz myśli, inszą mówi, pokazuje się przyjacielem i nieprzyjacielem, nie żeby to tak w rzeczy było, jeno że mu tak potrzeba, aby swoje ugonił, i żeby się z twarzy pokazał być szczerym, nie z sumienia prawego. A zatem gdy się nauczy ludźmi ludzić, pocznie za czasem i z Panem Bogiem obłudnie się obchodzić, zapomniawszy, że on jest *scrutator cordis et renum*. Przetoż aby go ludzie nie mieli za bezbożnego człowieka, i przeciwko słuszności czyniącego; odmienia sobie zakon pański, opak mandata jego bo-

<sup>1)</sup> Salustius

skie tłumaczy, wolność sobie sumnienia czyni, i opuściwszy prawdziwą ewangelią, z pychy haniebnej tłumaczem się pisma świętego czyni, bluźni sakramenta, znieważa święte pańskie, i samemu się Panu Bogu równym czyni.

Takowiż ludzie z młodu jeszcze rodzicom nieposłuszni bywają, nie szanują starszych, nie słuchają przełożonych, niewdzięcznymi, się dobrodziejom swoim stawiają, na wszelaką swawolą się wyuzdają, nie mają miłości przeciwko pokrewnymi, nie mają respektu na ludzi spokojnych, każdego znieważa, każdego spotwarza, zesromocą, obelżą niewinność jego, surowie się z najbliższym przyjacielem obejdą, ni nad kim litości nie pokażą. Zdrajcami się ojczyzny swojej i krwi swojej, dla nadętości, dla uporu złośliwego stają. A dla rozkoszy światowej i samego Pana Boga przedadzą, nie tylko wiary jego świętej katolickiej odstąpią.

Co tedy przedtem Polska bylam między narodami *civitas fidelis, plena iudicii*, to teraz stalam się *spelunca latronum, barathrum iniquitatis*. Czemu Izajaszu święty? Temu, prawi, że za ojców starych *justitia habitavit in ea, nunc autem homicidae*; święci oni Polacy mieszkali w tobie, ludzie sprawiedliwi, pobożni, a teraz tylko sykofanci, zabijacy, zdziercy, łupieżcy. *Principes tui infideles, socii furum. Omnes diligunt munera, sequuntur retributiones. Pupillo non iudicant, et causa viduae non ingreditur ad illos* <sup>1)</sup>. A co najgorsza, że się i poprawić nie myślą. *In ore suo pacem cum amico suo loquitur, et occulte ponit ei insidias* <sup>2)</sup>. Gdy jeden z drugim rozmawia o nędzy i biedzie swojej, zaraz gdy się na swoje nieszczęście uskarża, towarzysza swego, z którym rozmawia, oszukać myśli, i podejść jakim sposobem. *Induraverunt cervicem suam, et prius operati sunt quam patres eorum* <sup>3)</sup>. Już tak zakamieli we złości, że z niej powstać żadną miarą niechcą. *A minore quippe usque ad majorem omnes avaritiae student, et a prophe-*

<sup>1)</sup> Isajae 1. <sup>2)</sup> Jerem. 9. <sup>3)</sup> Jerem. 7

*ta usque ad sacerdotem cuncti faciunt dolum* <sup>1)</sup>). Dla tego Pan Bóg zgniewany posłał miecz swój na nas, i obiecał nas gorzkością nasycić, rozproszywszy po cudzych narodach. *Ecce ego cibabo populum istum absinthio, et potum dabo eis aquam fellis, et dispergam eos in gentibus, quas non noverunt ipsi et patres eorum, et mittam post eos gladium, donec consumantur* <sup>2)</sup>). Nakarmię ja, powiada, ten naród złośliwy i swawolny piolunem, a za napój dam im wodę żółcią zaprawną. Rozproszę ich nietylko po Szląsku, Morawie, Niemczech i Włoszech, ale też więźniowie ich napelnia wszystkie turmy moskiewskie, wszystkie tarasy szwedzkie, wszystkie bazyry pogańskie, i o których krainach ojcowie ich nie slychali, tam ich potomstwo na galery zaprzędane zaplynie, i uslyszy język, jakiego nigdy Polacy nie slychali.

Długo nam Pan Bóg folgował, a niechcieliśmy się obaczyć. *Expectavi ut faceret iudicium, et ecce iniquitas; et justitiam, et ecce clamor* <sup>3)</sup>). Oczekiwałem, mówi Pan przez Izajasza, aby też Polska obaczyła się, i czyniła sąd i sprawiedliwość na swoich sejmach, trybunałach, grodach i ziemstwach, alić miasto poprawy, co dzień to większa niesprawiedliwość, większe ukrzywdzenie ubogich, których płacz przebijał do mnie niebios. *Causam viduae non iudicaverunt, causam pupilli non direxerunt, et iudicium pauperum non iudicaverunt* <sup>4)</sup>). I cokolwiek jeno zamyśliłi, to wszystko czynili przeciwko prawu mojemu, przeciwko słusznosci przyrodzonej, dla tego tylko, żeśmy szlachta sobie wolna. *Quia lingua eorum, et adinventiones eorum contra Dominum, mówi Jeremiasz święty, ut provocarent oculos majestatis ejus. Atóż teraz przyszła na nas plaga, żeśmy majestat najwyższy pobudzili do gniewu: Ecce populus venit de terra Aquilonis. Przypuścił na nas Pan Bóg Szweda i Moskwici-na z północy. Et gens magna consurget a finibus terrae; niezliczone hufce kozackie wysypały się z Ukrainy na nas. Tatarzyn z Turczynem sagittam et scutum arri-*

<sup>1)</sup> Jerem. 6. <sup>2)</sup> Jerem. 9. <sup>3)</sup> Isajae 5. <sup>4)</sup> Jerem. 5.



*piet, crudelis est, et non miserebitur. Vox ejus quasi mare sonabit, et super equos ascendent, praeparati quasi vir ad pugnam et praelium adversum te filia Sion.*

Cóż wżdy Panie synowie moi tak złego uczynili, żeś ich dał na pośmiewisko narodom wszystkim, żeś ich dał pod jarzmo tak odległemu nieprzyjacielowi, o którym ledwie kiedy słychać było na świecie. *Posuisti nos in contradictionem vicinis nostris, et inimici nostri subsannaverunt nos* <sup>1)</sup>. Pobudziłeś na nas wszystkie sąsiady nasze do wojny, wszystkie okoliczne narody nasmiewają się teraz z synów przezacnej niegdy korony polskiej, którzy straszni bywali wszystkim pogranicznym sąsiadom, nawet i odległym poganskim monarchom. *A teraz facti sumus opprobrium vicinis nostris, subsannatio et illusio his, qui in circuito nostro sunt.* Widzisz Panie, jako bluźnierskie narody heretyckie, odszczepieńskie i bisurmańskie pogwałciły kościoły twoje, pomordowali kapłany twoje, pozabijali tysiącami sług twoich w wierze świętej katolickiej trwających. *Polluerunt templum sanctum tuum, posuerunt morticina servorum tuorum escas volatilibus coeli, carnes Sanctorum tuorum bestiis terrae.* Widzisz jako po wszystkich prowincjach sarmackich *ingemuerunt omnes, qui laetabantur corde* <sup>2)</sup>, jako po wszystkich miastach i dworach *cessavit gaudium tympanorum, quievit sonitus laetantium, conticuit dulcedo citharae.* Jako spustoszeni od nieprzyjaciela, nie tylko terazniejszy obywatel koronni, ale i potomstwo ich nierychłe, *cum cantico non bibent vinum, amara erit potio bibentibus illam,* gdy sobie na terazniejszą opresją wspomnią. A ty im jeszcze Panie grozisz szablą machometańską i łukiem: *Firmetur manus tua, et exaltetur dextera tua* <sup>3)</sup>. Powściągnij proszę surowej ręki twojej Panie, a poniżywszy za złości ich syny moje, wywyż mocną prawicą swoją sławę ich pod niebiosa. Odpuść nieprawości ich jako Bóg miłosierny. *Et propter gloriam nominis tui Domine, libera nos, et propitius*

---

<sup>1)</sup> Psal. 78. <sup>2)</sup> Isajae 24. <sup>3)</sup> Psal. 88.

*esto peccatis nostris propter nomen tuum* <sup>1)</sup>). Wspomni na miłosierdzie twoje nieskończone, a oddal tę plagę od narodu twego wybranego. *Memor esto congregationis tuae, quam possedisti ab initio* <sup>2)</sup>). Wspomni na prostotę starych Polaków onych, którzy w szczerości serca mandatów twoich świętych przestrzegali, którzy od przyjęcia wiary katolickiej, zawsze się za kościół twój święty, i za wszystko chrześcijaństwo, pogańskim narodom zastawiali. *Innotescat in nationibus, coram oculis nostris, ultio sanguinis servorum tuorum, qui effusus est, introeat in conspectu tuo gemitus compeditorum*. Niech oczy nasze widzą zemstę niewinnie rozlanej krwi wybranych sług twoich, od krzywoprzysięgłych sąsiadów naszych. Niechaj ciężki płacz i wzdychanie pobranych w niewolę córek i synów koronnych przeniknie boskie uszy twoje, że w tem zagniewaniu twojem na Polskę wspomnisz na miłosierdzie twoje, jako ojciec łaskawy i dobrotliwy. *Et cum iratus fueris, misericordiae recordaberis*, abym ja utrapiona matka, po karaniu dzieciak moich wysławiała przed światem wszystkim, *quantas ostendisti mihi tribulationes multas et malas, et conversus vivificasti me, et de abyssis terrae iterum reduxisti me. Multiplicasti magnificentiam tuam, et conversus consolatus es me* <sup>3)</sup>). Jakoż już miałam zgiąć Polska dla nieprawości potomków moich, a tyś mię Boże wyrwał wszechmocną ręką swoją z przepaści śmierci. Podałeś mię sąsiadom moim nielitościwym, Sudermanowi, Moskwicinowi, Tatarzynowi, i rebelizującemu Kozakowi, ale na skaranie tylko, nie na zgubę, na wykorzenienie zbytków i swejwoli dzieciak moich, ale nie na zatracenie i wyniszczenie imienia polskiego. Przetoż *confitebor tibi, quoniam exaudisti me, et factus es mihi in salutem* <sup>4)</sup>). Odpowiada pańskim imieniem tenże psalmista święty, i mówi: Sąsiadów twoich krzywoprzysięgłych, którzy powstali na cię, o Sarmacya niezwyciężona, rozproszy Bóg zastępów wielmożną ręką swoją. *Et reddet illis iniqui-*

---

<sup>1)</sup> Psal. 78. <sup>2)</sup> Psal. 73. <sup>3)</sup> Psal. 70. <sup>4)</sup> Psal. 117. 20 Jan I

tatem ipsorum, et in malitia eorum disperdet illos <sup>1)</sup>. Skarże i buntowników kozackich, i zdrajców ojczyzny wszystkich wyniszczy. *Disperdet illos Dominus Deus noster*, ale pierwej skarże złości synów twoich swawolnych. *Visitabo*, mówi, *in virgâ iniquitates eorum, et in verberibus peccata eorum*. Albowiem *filiî tui dereliquerunt me et jurant in his qui non sunt Dii. Saturavi eos, et moechati sunt, et in domo meretricis luxuriabantur. Unusquisque ad uxorem proximi sui hinniebat. Nunquid super his non visitabo, dicit Dominus, et in gente tali non ulciscetur anima mea* <sup>2)</sup>. Synowie twoi Polsko, mówi Pan zastępów, oświeceni prawdą ewangelii przez kapłany od stolicy apostolskiej na to wysłane, opuścili mię odkupiciela swojego, którym na krzyżu za wszystkim świat krew moję wylał, i przestali się odemnie Chrystusa chrześcianami zwać, i krzyżem się moim piątnować, a poczęli się pierwej zwać Hussytami, potem Luteranami, zaś Kalwinistami, Aryanami, Nowokrzeńcami, aż nakoniec i Nurkami, i co wiedzieć jakimi sektarzami od kacerzów swoich, *qui non sunt Dii*. Przeto *qui dereliquerunt Dominum, consumentur*. Dałem im do tego w moc żyzne kraje ruskie i inflantskie, zkład napoje, korzenia, sukna, bławaty i klejnoty różne, a oni tego poczęli używać na zbytek, na wszeteczeństwo, z małżonek swoich ochędostwa nierządny białymgłowom dając, bardziej cudze żony, niżeli córki swoje strojąc, i więcej łożąc na peregrynacye do cudzych ziem, żeby się tam swawola i wszeteczeństwem bawili, niżeli na obronę ojczyzny, na ozdobę kościoła, na zachowanie familii swojej i poratowanie upadłych bliźnich swoich. Schadzali się na bankiety do domów nierządnych, nawet i do Żydówek niewiernych. *Et peccatum suum quasi Sodomâ praeedicaverunt, nec absconderunt* <sup>3)</sup>. Brali żony gwałtem sąsiadom i poddanym swym, kupowali drogo niewinne panienki, aby je obelżyli, a nie mieli czem więźniów wykupować z niewoli pogańskiej. Przymuszali

---

<sup>1)</sup> Psal. 93. <sup>2)</sup> Hier. 5. <sup>3)</sup> Isajae 2.

do grzechów służbiste małżonek swoich, i pokrewne bliższe, które w opiece u siebie mieli. A gdy ich o to strofowali kapłani: *Facies sacerdotum non erubuerunt*<sup>1)</sup>. Zabijali ludzi niewinnych za leda przyczyną, i oprymowali ubogich, nie na sądy pańskie nie pamiętając. Ojczyznę gdzie mogli szarpali, o jej całości niepomysłając, bliźnich oszukiwali, na sądach korrupcyę brali, i lichwami się i zdzierstwem bogacili. *Propter hoc, ait Dominus Deus exercituum fortis Israël: Heu consolabor super hostibus meis, et vindicabor de inimicis meis. Et convertam manum meam ad te, et excoquam ad purum scoriam tuam, et auferam omne stannum tuum. Et restituum iudices tuos, ut fuerunt prius, et consiliarios tuos sicut antiquitus*<sup>2)</sup>. Dla tego mówi przez Izajasza Pan: Nie zlituję się korono polska nad tobą, aż się pierwej zemszczę despektu mojego, żeście mandata moje zniewały, aż wyniszczę tych wszystkich, którzy kościół mój sprofanowali; aż wysmażę wszystkie nieprawości tego ludu złośliwego, że nie zostanie jeno brant cnoty chrześcijańskiej. Dopiero wam przywrócę przelożonych ludzi sprawiedliwych i pobożnych, jacy bywali za przodków waszych; dopiero dam senatorów mądrych, poważnych, jakicheście za starych wieków miewali. Dam i pokój pożądany, którymście gardzili pierwej, i tron pomazańca waszego utwierdżę. *Manus enim mea auxiliabitur ei, et brachium meum confortabit eum. Nihil proficiet inimicus in eo, et filius iniquitatis non apponet nocere ei. Et concidam a facie ipsius inimicos ejus, et odientes eum in fugam convertentur*<sup>3)</sup>. Będą się rebelizanci lękać twarzy jego, i zdradliwi poddani, którzy go nienawidzili, nie będą śmieli ukazać się przed majestat jego. Poganie będą się strachać imienia jego, i wszyscy okoliczni nieprzyjaciele jego będą rzucać bronie i chorągwie swoje pod nogi jego; albowiem wszechmocna ręka moja będzie przy nim zawsze obecna, i zastępy moje niebieskie będą stawały na posiłek w każdym bo-

1) Jerem. 4. 2) Isajae. 2. 3) Psal. 88.

ju, gdy się kto targnie na niego. Ale pierwej omyjcie łzami nieprawości wasze, upokorźcie się przed majestatem moim, żałujcie za grzechy, pokutujcie, żyjcie pocziwie. *Lavamini, mundi estote, auferte malum cogitationum vestrarum ab oculis meis, quiescite agere perverse, discite benefacere, quaerite iudicium, subvenite oppresso, iudicate pupillo, defendite viduam* <sup>1)</sup>, to dopiero poznacie miłosierdzie moje, dopiero powrócicie się do waszej swobody dawnej; dopiero obywatele twoi *conflabunt gladios suos in vomeres, et lanceas suas in falces* <sup>2)</sup>. A ty Polsko schorzała, mówi Dawid święty, tymczasem *expecta Dominum, viriliter age, et confortetur cor tuum, et sustine Dominum* <sup>3)</sup>. A wołaj bez przestanku z synami twoimi do Najwyższego: *Da nobis auxilium de tribulatione, quia vana salus hominis* <sup>4)</sup>. Ratuj nas sam Boże zbawicielu nasz, w tych utrapieniach naszych, albowiem próżno się mamy spodziewać ratunku z Rakus, próżno i ze Francyi, mało nas wesprą i włoskie obietnice, i kumanie się z Perekopem, nic nie pomogą Wołosza, Węgry i Siedmigrodzanie, byśmy ich najbardziej prosili, bo się oni teraz cieszą z nieszczęścia naszego, jako i wszyscy inszy pograniczni. W samym tylko Panu Bogu nadzieja, a w pokucie świętej, do której gdy się z szczerego serca udamy, *in Deo faciemus virtutem, et ipse ad nihilum deducet tribulantes nos*. Z nieba otrzymamy posiłki, z nieba dadzą nam męstwo, śmiałość, siły i serce nieustraszone, że jakośmy teraz po te lata sromotnie uciekali dla grzechów naszych, tak za pomocą Najwyższego, gdy się poprawimy w cnocie, będą przed garstką naszych uciekały niezliczone hufce nieprzyjaciół naszych. Tylko z pokorą zawołajmy do Pana zastępów, broń w rękę wzięwszy: *Protector noster aspice Deus, et respice in faciem Christi tui*. Obrońco nasz niezwyciężony Chryste Zbawicielu, wejrzyj na pokorę ludu twojego utrapionego, którzy wszystkę ufność swoją i nadzieję w tobie pokładają, że przyjąwszy pła-

<sup>1)</sup> Isajae 1. <sup>2)</sup> Isajae 2. <sup>3)</sup> Psal. 26. <sup>4)</sup> Psal. 59.

czliwe modlitwy nasze, wyrwiesz nasz z paszczeki nieprzyjaciół naszych. Wejrzyj na pomazańca twojego Kazimierza króla naszego, który do ciebie samego ucieka się o ratunek, i woła z psalmistą świętym we dnie i w nocy: *Benedictus Dominus Deus meus, qui docet manus meas ad proelium et digitos meos ad bellum. Misericordia mea et refugium meum, susceptor meus et liberator meus. Protector meus, et in ipso speravi, qui subdit populum meum sub me* <sup>1)</sup>. A że jesteś Panie z natury twojej boskiej *patiens et multum misericors* <sup>2)</sup>, proszę uboga matka Polska już już konająca, przepuść grzechy dziatkom moim zewsząd utrapionym, a gniew twój boski wylej na pogany niewierne, na heretyki złośliwe, na schizmatyki uporeczywe. *Effunde indignationem tuam super gentes, quae non cognoverunt te, et super provincias, quae nomen tuum non invocaverunt* <sup>3)</sup>. A syny tej zacnej korony, po rozmaitych krainach rozproszone, zgromadziwszy do ich ojczyzny, pokojem pożądanym racz miłosiernie opatrzeć, i błogosławieństwem twojem niebieskiem. *Salvos nos fac Domine Deus noster, et congrega nos de nationibus. Ut confiteamur nomini sancto tuo, et gloriemur in laude tua* <sup>4)</sup>, śpiewając po wszystkie wieki bez przestanku: *Benedictus Dominus Deus Israël a saeculo, et usque in saeculum: Et benedictum nomen majestatis ejus in aeternum.*

*Et dicet omnis populus fiat, fiat.*

---

<sup>1)</sup> Psal. 143. <sup>2)</sup> Psal. 144. <sup>3)</sup> Jerem. 10. <sup>4)</sup> Psal. 105.







31611/2